ROCZNIKI POLSKIEGO TOWARZYSTWA MATEMATYCZNEGO
Seria II: WIADOMOŚCI MATEMATYCZNE XIX (1976)

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

MARIAN ALBIŃSKI (Warszawa)

Wspomnienia o Banachu i Wilkoszu

W roku 1902, po ukończeniu tzw. szkoły ludowej, zostałem uczniem I klasy Gimnazjum IV w Krakowie. Gimnazjum to mieściło się przy ul. Podwale w kamienicy browarnika Goetza–Okocimskiego i nazywane było powszechnie „u Goetza".

Do tej samej klasy uczęszczali wraz ze mną Stefan Banach i Witold Wilkosz. Ojciec Wilkosza był polonistą, profesorem gimnazjum. O rodzinie Banacha nie mówiło się wiele; koledzy wiedzieli, że właściwie rodziny nie miał i wychowywał go ktoś z krewnych.

W 1906 r. po ukończeniu IV klasy przeniosłem się do Gimnazjum im. Sobieskiego. Powodem był konflikt z profesorem języka greckiego, który postawił mi ocenę niedostateczną na półrocze. W ówczesnym systemie szkolnictwa w zaborze austriackim było to dla mnie bardzo dotkliwe, gdyż co prawda za naukę w gimnazjum się nie płaciło, ale po otrzymaniu oceny niedostatecznej na półrocze trzeba było wnieść dość znaczną sumę 20 koron w formie opłaty stemplowej do podania. Była to jedyna, prócz późniejszych wpisów na Uniwersytet Jagielloński, a potem wiedeński, opłata, jaką uiściłem w okresie mych szesnastu lat nauki i studiów. Wraz ze mną przeniósł się do Gimnazjum Sobieskiego również Wilkosz, nie wiem, z jakiego powodu. Banach pozostał w Gimnazjum IV aż do złożenia matury w 1910 r.

Po opuszczeniu gimnazjum „u Goetza" moja łączność z Banachem zerwała się, natomiast Wilkosz nadal utrzymywał z Banachem bliskie kontakty, a ja przyjaźniłem się z Wilkoszem i widywałem ich niejednokrotnie razem.

Stefan Banach, jakim go pamiętam, był chłopcem spokojnym, nie pozbawionym jednak łagodnego humoru, dobrym kolegą. Miał naturę trochę skrytą. Był zawsze w czystym, porządnym mundurku, jak my wszyscy, nie znać było na jego twarzy zmizerowania czy wygłodzenia, choć zmuszony skromnymi warunkami materialnymi dawał płatne korepetycje młodszym kolegom szkolnym, a także tzw. korepetycje „na mieście"; natomiast współkolegom z klasy pomagał bezinteresownie.

Już od najniższych klas łączyła Banacha z Wilkoszem miłość do matematyki. Na tzw. pauzach często widziałem ich rozwiązujących zagadnienia matematyczne, które dla mnie jako humanisty były po prostu chińszczyzną.

Przyjaźń Banacha z Wilkoszem nie ograniczała się tylko do terenu szkoły, spotykali się też po lekcjach w domu Wilkosza przy ul. Zwierzynieckiej lub w budynku szkolnym, i na plantach krakowskich. W czasach późniejszych, bodaj pół nocy trwało odprowadzanie się zacietrzewionych studentów — Banacha i Wilkosza — po ulicach Krakowa, gdy jakaś kwestia zajęła ich umysły. Nie brałem udziału w tych matematycznych rozmowach, ale prowadziłem nieraz równie długie dysputy z samym Wilkoszem, z którym byłem bardziej zżyty. Łączyły nas w gimnazjum i po maturze zainteresowania literackie i ... słabość do tych samych studentek.

Wilkosz miał nadzwyczajne zdolności do języków, nie dość, że już bardzo wcześnie opanował język francuski, niemiecki, robił nadzwyczajne postępy w łacinie i grece, opanował esperanto w ciągu 3 godzin, ale jeszcze w czasach gimnazjalnych studiował sanskryt, hebrajski i inne języki wschodnie. Marzył o studiach uniwersyteckich w tym zakresie, ale brak funduszów na wyjazd za granicę spowodował, że poprzestał na drugim umiłowanym przedmiocie, tj. na matematyce: po maturze ukończył studia matematyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie później został profesorem.

Zachowało się drukowane sprawozdanie Gimnazjum IV w Krakowie za rok zko lny 1905/6, w którym na str. 72 jest następująca kwalifikacja:

KLASA IV.

Uczniów klasyfikowanych 42.

Stopień I. z odznaczeniem:

Klocek Stanisław
Krzyżanowski Juliusz
Wilkosz Witold

Stopień pierwszy:

Albiński Maryan
Banach Stefan
Berski Ludwik
Bortnik Jan
Brochocki Roman
Chmurski Adam
Czapliński Emil
Czerski Henryk
Doms Robert
Grabowski Stefan
Jasiński Jan
Kawaler Albin
Kozub Jan
Krajewski Seweryn
Mach Maryan
Mroczek Andrzej
Mudry Mieczysław
Obrubański Adam
Owca Piotr
Podworski Stefan
Rogowski Franciszek
Rosbach Maurycy
Staszel Stanisław
Stępowski Bronisław
Vetulani Stanisław

Stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 5; do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacyach przeznaczono 6.

Klasyfikacja uczniów klasy IV Gimnazjum Czwartego w Krakowie w roku szkolnym 1905/6



Uczniowie IV klasy Gimnazjum Czwartego w Krakowie w roku szkolnym 1905/6



Marian Albiński (1), Stefan Banach (2), Witold Wilkosz (3)

Stopnie Banacha były celujące w zakresie matematyki i nauk przyrodniczych. Z innych przedmiotów miał Banach oceny bardzo dobre lub dobre. Nie przypominam sobie, żeby otrzymał kiedy jakąś ocenę dostateczną.

Skromność, a może raczej nieśmiałość Banacha spowodowała, że na przechowanym przeze mnie zdjęciu klasy II nie jest on dobrze widoczny. Na fotografii siedzi on w trzeciej ławce i jest częściowo zasłonięty. W rzeczywistości w owym czasie Banach siedział wraz z Wilkoszem w pierwszej ławce, ale gdy przyszedł fotograf robić zdjęcie klasy, korzystając z zamieszania na pauzie, Banach przesiadł się szybko do ławki trzeciej, zajmując miejsce tuż obok mnie.

Zabierając się do pisania tych krótkich wspomnień, zwróciłem się do naszego wspólnego kolegi z klasy (chyba jedynego jeszcze żyjącego) Adolfa Rożka, historyka, mieszkającego obecnie w Konstancji nad jeziorem Bodeńskim. Otrzymałem od niego odpowiedź, listowną, z której wyłaniają się dalsze cechy charakteru Banacha:

Banach był szczupły i blady, z niebieskimi oczyma. W stosunku do kolegów miły — ale poza matematyką nic go nie interesowało. O ile mówił, to mówił ogromnie prędko, tak jak ogromnie prędko myślał matematycznie. Miał niebywałą zdolność tak szybkiego myślenia i liczenia, że na słuchaczach robiło to wrażenie jasnowidzenia.

Podobnym fenomenem był Wilkosz. Dla obydwu nie było zadania matematycznego, którego błyskawicznie nie rozwiązaliby. Banach był szybszy w zadaniach z matematyki, zaś Wilkosz z równie fenomenalną szybkością rozwiązywał zadania z fizyki, którą Banach się nie interesował(1).

---

(1) Autor niniejszych wspomnień, dr Marian Albiński, pedagog, psycholog; krytyk literacki i działacz społeczny, opublikował m. in. kilkanaście rozpraw i szkiców o Wyspiańskim. W latach 1937–1939 wydawał i redagował miesięcznik społeczno-gospodarczy historycznych miejscowości podwarszawskich „Na Straży" (*przyp. red.*).